

Sygn. akt **III AUa 280/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Cierpiał

Sędziowie: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)

SSA Marta Sawińska

Protokolant: st. insp. sąd. Dorota Cieślik

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018 r. w Poznaniu

sprawy (...) **Sp. z o.o. spółka komandytowa w Z.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

przy udziale zainteresowanego M. P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. spółka komandytowa w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 17 listopada 2016 r. sygn. akt IV U 1062/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) sp. z o.o. spółka komandytowa w Z. na rzecz pozwanego 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

| | | |
|--------------------|----------------------|-----------------------|
| SSA Marta Sawińska | SSA Jolanta Cierpiał | SSA Dorota Goss-Kokot |
|--------------------|----------------------|-----------------------|

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13.10.2014r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, w zw. z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stwierdził, że M. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o świadczenie usług zawartych z płatnikiem składek: (...) Spółka z o.o. Spółka Komandytowa w Z. w okresach i z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, które zostały szczegółowo określone w treści decyzji.

Odwołanie od tej decyzji złożył płatnik składek (...) Sp. z o.o. Spółka komandytowa w Z., zaskarżając ją w całości. Zaskarżonej decyzji zarzucił:

1. naruszenie przepisu art. 80 kpa w zw. z art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niezbranie całokształtu materiału dowodowego i oparcie się na dowodach zebranych w wadliwie przeprowadzonym postępowaniu kontrolnym, nie przeprowadzenie przez ZUS wniosków dowodowych, pomimo iż o ich przeprowadzenie wnioskował odwołujący zarówno w zastrzeżeniach do protokołu kontroli, jak i w odpowiedzi płatnika na informacje o sposobie rozpatrzenia zastrzeżeń do protokołu,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę decyzji mający istotny wpływ na jej treść, polegający na przyjęciu, iż zainteresowany mimo zawartych z płatnikiem składek umów o dzieło oraz mimo faktycznej realizacji umów o dzieło posiadał z płatnikiem składek zawarte umowy o zlecenie,
3. naruszenie przepisu art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 107 § 1 i § 3 kpa oraz art. 89 ust. 4 i 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że zaskarżona decyzja została wydana zgodnie z przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i przepisami KPA i że zawiera prawidłową podstawę prawną jej wydania oraz że jej uzasadnienie spełnia wymagania przewidziane w § 3 art. 107 kpa,
4. naruszenie przepisu art. 65 kc poprzez pominięcie okoliczności jaki był zgodny cel i zamiar stron umów.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 listopada 2016r., w sprawie IV U 1062/15:

1. oddalił odwołanie,
2. zasądził od odwołującego (...) Sp. z o.o. spółka komandytowa w Z. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek – (...) Sp. z o.o. Spółka komandytowa w Z. prowadzi działalność w zakresie prac budowlanych. W ramach prowadzonej działalności wykonuje instalacje: wodociągowe, kanalizacyjne, klimatyzacyjne, wody lodowej, wentylacyjne, hydrantowe, gazowe, sprężonego powietrza, technologiczne, ciepła technologicznego, przyłącza wodne i kanalizacyjne, montaż i demontaż konstrukcji stalowych, oczyszczalnie ścieków i inne.

Spółka (...) w okresie od stycznia 2012r. do grudnia 2013r. zatrudniała 4 pracowników na podstawie umowy o pracę (księgowa, kosztorysant, Dyrektor Techniczny oraz pracownik techniczny), natomiast do wykonywania prac i usług związanych z zakresem prowadzonej działalności zawierała z osobami fizycznymi umowy o dzieło i umowy zlecenia. Każda z tych osób miała

Spółka nie prowadziła działalności w sposób ciągły, pozyskiwała kilka zamówień w ciągu roku. Pozyskiwaniem ofert wykonawczych dla (...) zajmował się Prezes Zarządu – R. P.. W przypadku wygranego przetargu lub oferty wyszukiwał specjalistów, którzy najlepiej wykonaliby dane zlecenie. Najczęściej były to osoby pochodzące z grona znajomych, które również polecały inne osoby. Prace realizowane przez (...) były pracami sezonowymi bez konieczności zawierania umów o dzieło.

W 2012 roku firma wykonywała roboty na domkach jednorodzinnych i innych małych obiektach (leśniczówka), natomiast w 2013 roku dokonała rozbiórki Fabryki (...) na Hucie (...).

Po zakończeniu prac i wystawieniu rachunku przez wykonawców księgowa dokonywała wypłaty wynagrodzenia. Wykonawcy przedstawiali indywidualny podział wynagrodzenia podpisany przez nich osobiście. Za zgodą wykonawców rachunki przygotowywała księgowa płatnika składek A. B. w programie komputerowym.

Osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło miały dostęp do obiektów, niezbędnych materiałów (np. rury, farby, urządzenia do montażu). Odbioru prac dokonywali R. P. lub D. D. po uprzednio dokonanej próbie szczelności. R. P. dostarczał wykonawcom plany i schematy rzeczy do wykonania przed podpisaniem i wykonaniem umowy.

Zainteresowany M. P. zawarł z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. Spółka komandytowa umowę nazwaną umowa o dzieło z dnia 01.03.2012r., której przedmiotem było montaż rury P.(...), montaż rozdzielaczy – szt. 2 na bud. R., montaż grzejników – szt. 8 na bud. L., w terminie najpóźniej do dnia 15.03.2012r. za wynagrodzeniem w wysokości 2.112,00 zł brutto.

Umowa zawierała również postanowienia o odpowiedzialności na zasadach ogólnych z tytułu nieprawidłowego lub nieterminowego wykonania przedmiotu umowy, udzieleniu rękojmi oraz 3-letniej gwarancji.

Zainteresowany podpisał rachunek do umowy, w którym kwitowała odbiór wynagrodzenia, a płatnik potwierdził wykonanie prac objętych daną umową.

M. P. na podstawie umowy nazwanej umową o dzieło zobowiązał się do montażu rozdzielaczy sprowadzający się do zamontowania kompletnej technologii kotłowni służącej do ogrzewania podłogowego w domu jednorodzinnym w R. oraz montażu grzejników w budynku Nadleśnictwa w L..

Zainteresowany na podstawie wskazanej umowy w domu jednorodzinnym zamontował całość rozdzielaczy do ogrzewania podłogowego, tzn. podłączenie doprowadzenia ciepła z pompy ciepła do rozdzielaczy, które następnie mogą doprowadzić ciepło do ogrzewania podłogowego. Nie było to jednak wykonanie pełnego ogrzewania w domu.

W budynku Nadleśnictwa w L. M. P. zamontował 8 grzejników, ale nie w całym budynku, tylko w jego części.

Przed zawarciem umowy strony ustaliły zakres i miejsce pracy do wykonania. Wykonanie montażu rozdzielaczy i montaż grzejników były oddzielnymi pracami wykonanymi w dwóch różnych miejscach. Pracę wykonywał na zmianę w L. i R..

Pracę wykonywał samodzielnie według dokumentacji technicznej.

Wynagrodzenie za pracę określono kwotowo za całość pracy. Nie miał określonych godzin pracy, ani nikomu nie podlegał.

W trakcie wykonywania umowy M. P. był osobą bezrobotną i była to dla niego praca dorywcza. Nie posiadał wówczas innego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Na podstawie powyżej przedstawionego stanu faktycznego, Sąd I instancji wydał powyższy wyrok.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy pozwany organ rentowy zaskarżoną decyzją zasadnie objął zainteresowanego M. P. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania u płatnika składek pracy na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, w okresie wskazanym w decyzji. Płatnik bowiem twierdził, że sporna umowa realizowana była na warunkach charakterystycznych dla umowy o dzieło.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm., dalej zwanej ustawą systemową), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie

z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Ust. 4 stanowi, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

W myśl natomiast art. 13 pkt 2 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z art. 18 ust. 1 (przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12), jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie (art. 18 ust. 3). Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i ubezpieczenia rentowe (art. 20 ust. 1).

Podkreślono, że w odwołaniu płatnik nie zakwestionował sposobu obliczania ani wysokości podstawy wymiaru składek, wskazanej za okres w zaskarżonej decyzji przy przyjęciu, że zainteresowany wykonywał umowę zlecenia (o świadczenie usług). Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, jaki w ogóle charakter miał stosunek prawny łączący zainteresowanego i płatnika w spornym okresie, a zatem czy był to stosunek prawny powodujący obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie ww. przepisów.

Sąd Okręgowy uznał, że warunki wykonywania spornej umowy pozwalają na zakwalifikowanie tej umowy jako umowy o świadczenie usług (do których stosuje się odpowiednio art. 734-751 k.c.), a nie umowy o dzieło (uregulowane w art. 627-646 k.c.).

Zgodnie bowiem z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Zgodnie zaś z art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jednocześnie, na mocy art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Umowy, do których stosuje się uregulowanie zawarte w art. 750 k.c., są umowami nienazwanymi. Charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej – określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju (Kidyba A. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX 2014). To właśnie z takimi umowami o świadczenie usług mamy do czynienia w przypadku zainteresowanej.

W niniejszej sprawie pomiędzy stronami w rzeczywistości doszło do nawiązania i realizacji umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), ponieważ istota stosunku prawnego wynikająca z warunków wykonywania pracy przez zainteresowanego zdominowana została przez cechy charakterystyczne dla umowy starannego działania, a nie umowy rezultatu.

W przypadku umowy zlecenia (o świadczenie usług) zaakcentowane jest bowiem wykonywanie danej czynności w ramach starannego działania, w przeciwieństwie do umowy

o dzieło, będącej umową rezultatu. W konsekwencji dzieło jest konkretnym, zindywidualizowanym rezultatem pracy, pozwalającym poddać się sprawdzianowi na istnienie wad.

Sąd Okręgowy uznał, że pisemny przedmiot spornej umowy predysponuje ją do zakwalifikowania jako umowy o świadczenie stałych (cyklicznych, okresowych) usług na rzecz płatnika, nie zaś umowy o wykonanie indywidualnego, konkretnego dzieła. Czynności polegające na montażu rury, rozdzielaczy oraz grzejników w określonym miejscu i w określonym terminie, z samej swojej istoty mają charakter powtarzalny, stały, są to czynności proste, niewymagające określonych kwalifikacji, w zasadzie sprowadzały się do wykonywania przez określony czas jednostajnej pracy.

W ocenie tego Sądu nie zmienia tego okoliczność wykonywania prac zgodnie z dostarczoną dokumentacją techniczną i planem. W niniejszej sprawie sposób wykonywania spornych czynności wynikał przede wszystkim z celu tych prac: wykonanie odcinka instalacji sanitarnej określonej w umowie zawartej pomiędzy spółką a inwestorem. Jakość wykonywanych prac miała wpływ na dalszą realizację inwestycji. Takie rezultaty wykonywanych czynności nie są jednak cechami konstytutywnymi dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Montaż instalacji sanitarnej nie stanowił dzieła o indywidualnym charakterze, stanowiły jedynie seryjny rezultat wykonywanej pracy.

Podkreślono, że o charakterze umowy w tym przypadku przesądza sposób określenia wynagrodzenia, nie za rezultat, a za wykonanie pracy. W stosunku do zainteresowanego nie określano konkretnego rezultatu jego działań. Umówiono się na staranne, powtarzalne działanie, przez z góry ustalony czas. Za montaż rury P.(...), montaż rozdzielaczy i grzejników miał otrzymać wynagrodzenie w ściśle określonej wysokości. W stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi przeważają elementy umowy o świadczenie usług, z którymi wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Sporna umowa nie posiadała wystarczającego stopnia indywidualizacji, niezbędnego do oceny parametru mającego powstać dzieła. Strony określiły bowiem jedynie rodzaj prac powierzonych zainteresowanemu. Umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki dane dzieło ma wykonać. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Tymczasem umowy stron wskazywały ogólnie na czynności polegające na montażu rury, rozdzielaczy i grzejników. W treści zawartej umowy brak zasadniczych parametrów wykonania powierzonej pracy. Ponadto prace powierzone zainteresowanemu nie wymagały od niego szczególnych kwalifikacji oraz posiadania własnych narzędzi, bowiem zapewniał mu je płatnik składek. Dodatkowo swoje prace wykonywał w miejscu, które wskazał mu płatnik składek, tj. budowa w miejscowości R. oraz budowa w L.. Wynagrodzenie było wypłacane po zakończeniu wykonania pracy.

W rezultacie Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego (pkt II) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 490).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł płatnik składek (...) Sp. z o.o. sp. k. w Z., reprezentowany przez prezesa zarządu, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na sprzeczności ustaleń z treścią materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż pomimo tego, że działanie zainteresowanego zmierzało do określonego rezultatu, to umowa została zakwalifikowana jako umowa zlecenia;
- 2) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegające na:
 - a. naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, jak również przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia okoliczności, które nie zostały udowodnione w toku postępowania;

b. naruszeniu art. 227 k.p.c., poprzez pominięcie wniosków dowodowych zgłaszanych w pismach procesowych, powoływanych na okoliczność ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla sprawy, w tym dowodu z umowy o pracę zawartej przez płatnika składek z zainteresowanym;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, polegające na:

a. naruszeniu przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i w zw. z art. 65 k.c., poprzez ustalenie, że zainteresowany, mimo wiążących go z płatnikiem składek umowy o dzieło oraz mimo faktycznej realizacji umowy o dzieło, posiadał z płatnikiem zawartą umowę zlecenia;

b. naruszeniu przepisu art. 65 k.c., poprzez pominięcie, jaki był zgodny cel i zamiar stron umowy;

c. naruszeniu przepisów art. 627 k.c. oraz 734 k.c., poprzez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż strony łączyła umowa zlecenia, podczas gdy faktycznie strony realizowały umowę o dzieło.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że zainteresowany nie powinien być objęty ubezpieczeniami społecznymi w okresie wskazanym w decyzji oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek kosztów postępowania przed Sądem II instancji, według norm przepisanych, ewentualnie

2) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany organ rentowy, wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał, wbrew twierdzeniom apelacji, poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, które tutejszy Sąd w pełni podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania. W świetle powyższego zarzuty odwołującej spółki nie mogły prowadzić do zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Istota sporu w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do rozstrzygnięcia czy umowa zawarta pomiędzy odwołującą spółką, a zainteresowanym była umową o dzieło, czy też umową zlecenia. Wyjaśnienie tej okoliczności poprzedzało wszelkie dalsze rozważania w przedmiocie określenia odpowiedzialności składkowej płatnika składek.

Przede wszystkim należy wskazać podstawy prawne dotyczące obu rodzajów umów cywilnoprawnych, które Sąd I instancji poddał szczegółowej i wyczerpującej analizie.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Główną cechą tego stosunku cywilnoprawnego jest brak wymagania konkretnego rezultatu, a jedynie dążenie wykonawcy do jego osiągnięcia.

Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Trafnie Sąd I instancji badał stan faktyczny niniejszej sprawy pod kątem rezultatu, jaki zainteresowany osiągnął poprzez wykonanie czynności związanych z zawartą umową z odwołującą spółką. Rezultat bowiem jest, co wynika z powyższych rozważań, główną różnicą pomiędzy umową o dzieło, a umową zlecenia, które są przecież umowami cywilnoprawnymi.

W umowie o dzieło wymagane jest osiągnięcie uzgodnionego przez strony rezultatu, a zatem istotnym elementem umowy jest określenie dzieła, które ma zostać wykonane. Charakterystyczny dla umowy o dzieło rezultat umowy musi być przyjęty przez strony w momencie jej zawierania. W Kodeksie cywilnym nie sformułowano definicji „dzieła”. W świetle poglądów orzecznictwa i nauki prawa dzieło jednoznacznie określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny bądź ucieleśniony materialnie, posiadający cechy, które pozwalają uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003r., II CKN 269/01). Dzieło to zatem wytwór, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis), zaś określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 czerwca 2016r., III AUa 2125/15). Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych – gdyż wówczas zatraciłoby indywidualny charakter. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednakże powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest zatem doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013r., II UK 115/13). Rezultatem nieucieleśnionym dzieła nie może być czynność, a jedynie jej wynik, gdyż dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013r., II UK 402/12). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r., II UK 518/15). Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000r., IV CKN 152/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013r., II UK 115/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006r., III AUa 1700/05). Sprawdzian taki nie jest możliwy, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany rezultat umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 1 października 2015r., III AUa 982/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 czerwca 2015r., III AUa 842/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 maja 2015r., III AUa 2154/14).

W orzecznictwie podano następujące przykłady czynności, które nie mogą być uznane za umowę o dzieło:

1) powtarzalne (wielokrotne) tłumaczenia rodzajowych dokumentów niewykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011r., II UK 315/10);

2) czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu w stosy drewna, za pomocą własnego środka transportu, bez nadzoru ze strony zamawiającego i bez wymagania osobistego świadczenia pracy, gdyż nie przynoszą konkretnego, indywidualnego rezultatu materialnego, podlegającego ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000r., II UKN 386/99);

3) następujące po sobie czynności przygotowania fabryki do rozruchu, uruchomienia gorzelnii, linii do suszenia wywaru, zorganizowania sieci dostawców, wprowadzenia towaru na rynek, podejmowania działań mających na celu przygotowanie fabryki do wdrożenia systemu zapewnienia jakości i zwiększenie asortymentu produkowanych wyrobów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 marca 2008r., I ACa 83/08);

4) wykonywanie odwiertów, sond, pobieranie próbek do badań i ich opracowywanie, gdyż z tych robót nie powstaje żadne nowe dzieło – są to fragmenty szerszych prac, które nie mogą być traktowane jako samoistne dzieło (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13 października 2015r., III AUa 650/15);

5) wykonywanie badania diagnostycznego pojazdów samochodowych, jako że przeprowadzenie takich badań stanowi umowę starannego działania, nie zmierza zaś do uzyskania jednostkowego rezultatu, posiadającego charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 grudnia 2013r., III AUa 511/13).

Należy zaakcentować, że świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, ma miejsce także wówczas, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011r., II UK 315/10).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela ponadto poglądy przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyrokach z dnia 16 czerwca 2015r. (III AUa 799/14), z dnia 30 czerwca 2015r. (III AUa 855/14) oraz z dnia 27 października 2015r. (III AUa 73/15), w świetle których granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do natury i celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika mianowicie zakaz zawierania takich umów, które mają na celu obejście prawa. Podstawowym stosunkiem prawnym kreującym zatrudnienie jest stosunek pracy uregulowany w kodeksie pracy. Możliwość korzystania także przez strony z innych form zatrudnienia uregulowanych w kodeksie cywilnym, a przede wszystkim zatrudnienia na podstawie umowy o dzieło, która pozbawia wykonawcę wszelkiej ochrony ubezpieczeniowej w czasie trwania tego stosunku prawnego i w przyszłości (świadczenia rentowe czy emerytalne) nie może jednak stanowić podstawy prowadzenia stałej działalności. Umowa o dzieło jest umową jednorazową, zindywidualizowanego rezultatu. Jeśli te same czynności dla tego samego podmiotu wykonują różne osoby na podstawie umów o dzieło, nasuwa to wniosek, że podmiot ten zmierza do obejścia przepisów dotyczących zatrudnienia i dąży do obniżenia kosztów działalności kosztem osób faktycznie wykonujących dla niego pracę, a w konsekwencji działa wbrew naturze umowy o dzieło. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego. W takiej sytuacji występuje bowiem w istocie zatrudnianie pracowników, ze wszystkimi rygorami wynikającymi z kodeksu pracy, a co najwyżej, dla wykonania doraźnych usług, zatrudnienie zleceniobiorców. Nie może przy tym ująć uwadze, że korzyści z zatrudnienia pracowników czerpią nie tylko sami zatrudnieni i pracodawca (choć mniejsze niż przy zatrudnieniu wykonawców dzieł), ale też państwo. Stąd, nawet gdy strony umowy o dzieło nie są zainteresowane inną formą prawną, to i tak umowa o dzieło realizowana w warunkach pracy odbywanej w bieżącej działalności podmiotu gospodarczego nastawionego na zysk, jest nieważna. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że warunki jej realizacji nie odpowiadają naturze prawnej tego rodzaju umowy, a nadto jest zawierana z pokrzywdzeniem interesów państwa, na rzecz którego w określonych sytuacjach faktycznych każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji RP). Do takich sytuacji, z których w ogólnospołecznym interesie państwo czerpie korzyści, należy m.in. zatrudnianie osób fizycznych przy wykonywaniu bieżącej działalności podmiotu gospodarczego.

Należy przy tym dodać, że nazwa umowy, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 maja 2013r., III AUa 1136/12). Nadto zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, III AUa 995/15).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać trzeba, że stosunek prawny wykreowany pomiędzy (...) sp. z o.o. sp. k. a M. P. na mocy umowy z dnia 1 marca 2012r., nie był umową o dzieło.

Zacząć trzeba od tego, że treść przedmiotowej umowy nie spełniała warunków, o jakich była mowa powyżej, tzn. strony nie określiły w niej cech i parametrów dzieła, jakie rzekomo miałyby wykonać zainteresowany na rzecz płatnika składek, indywidualizujących je i pozwalających na ich wyodrębnienie jako przedmiotów niezależnych, niebędących tylko elementami jakiejś większej całości. Nie sposób mówić tu o stworzeniu lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało, ponieważ prace zainteresowanego stanowiły jedynie pewien etap procesu wykonawczego w ramach realizowanych przez spółkę (...) prac budowlanych. Cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest zaś „samoistność rezultatu”, rozumiana jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego „zależność” od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 kwietnia 2013r., III AUa 1397/12).

Wynik prac zainteresowanego – zamontowanie kompletnej technologii kotłowni służącej do ogrzewania podłogowego w domu jednorodzinnym w R., montaż 8 grzejników w budynku Nadleśnictwa w L. – pomimo jego określenia w zawieranej umowie, był szczegółowo oznaczany przez płatnika w rezultacie udzielenia mu (jako podwykonawcy – por. zeznania R. P., k. 63v) indywidualnego zlecenia na określone prace budowlane, remontowe czy konserwacyjne, zgodnie z działalnością firmy kierowanej przez niego spółki. Wynikał więc z potrzeb pojawiających się w procesie realizacji umowy wiodącej (o roboty budowlane), co w świetle przedstawionych powyżej rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności powyższe, jakkolwiek miały prowadzić do rezultatu w postaci oznaczonego elementu całej inwestycji, w żadnym razie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają z pewnych powtarzalnych prac, nie wymagających cech indywidualizacji, a staranności działania. Praca M. P. w żadnej mierze nie zależała od inwencji zainteresowanego. Oceny tej nie zmienia fakt, że zainteresowany musiał wykazać się określonymi w umowach kwalifikacjami, zgodnymi z przedmiotem działalności zamawiającego. Zrozumiałe jest, że płatnik składek wykonanie istotnych i odpowiedzialnych w całym procesie budowlanych prac (np. montażowych) powierzał sprawdzonym specjalistom, mającym wiedzę i doświadczenie zawodowe, jednak nie jest to czynnikiem przesądającym o rodzaju zawartej umowy. W każdym bowiem procesie budowy z reguły trudniejsze prace zleca się lepszym fachowcom, ale przez to nie stają się oni automatycznie twórcami dzieła. Co więcej, oczywiste jest, że prace zlecane owym specjalistom musiały być wykonane ściśle według konkretnego projektu i założeń technicznych (zgodnie z planami wykonawczymi i technicznymi), spełniać określone parametry, być wykonane z dokładności określonych i spełniających odpowiednie normy materiałów. Jakość prac musiała być zaś na tyle wysoka, by nie narażać płatnika – jako wykonawcy inwestycji – na odpowiedzialność względem kontrahenta (swojego zamawiającego). W tych warunkach fakt, że wykonawcy owych prac, pośród których był zainteresowany, posiłkowali się przekazaną im dokumentacją techniczną również nie może być decydującym dla uznania, że owocem ich pracy było konkretne dzieło. Cały proces budowlany wszystkich inwestycji wykonywanych czy nadzorowanych przez (...), cechujących się wysokim stopniem złożoności (remonty instalacji, montaż systemów ogrzewania, rozbiórka obiektów) musiał być oparty na dokumentacji technicznej i normą było, że poszczególne elementy danej inwestycji musiały pozostawać w zgodzie z ich projektami.

Prace realizowane w ramach spornych umów były typowymi czynnościami w procesie budowlanym i tylko z tego powodu, że zainteresowany pracował bez nadzoru, przychodził w dowolnie wybranych przez siebie godzinach, a

poszczególne wykonane przez niego prace były sprawdzalne na istnienie wad, nie można przyjmować, iż zawarte umowy stanowią umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Zainteresowany wykonywał swoje prace, a po nim do prac na kolejnym etapie budowy czy rozbiórki przystępowały kolejne osoby. Nie sposób zatem przyjąć, aby czynności zainteresowanego stanowiły – w oderwaniu od innych wykonanych w ramach tej samej inwestycji prac, stanowiących swoisty ciąg technologiczny – samodzielne dzieło.

Wykonywanie kolejnych czynności, składających się na zorganizowany cykl produkcyjny w profesjonalnej działalności zlecającego pracę, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Ponadto nie można za realizację umowy o dzieło uznać sytuacji, gdy czynności wykonywane przez stronę umowy stanowią jedynie część procesu produkcyjnego i nie tworzą samoistnego, niezależnego od twórcy rezultatu, zmierzając jednocześnie do wytworzenia całości wysiłkiem wielu osób. O tym, jaki stosunek prawny łączy strony, w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu, co zgodnie z intencją apelującego zostało prawidłowo rozważone przez Sąd I instancji i wyłożone ponownie powyżej. Aby można było mówić o wykonanej pracy jako dziele, musi ono stanowić samodzielny materialny bądź niematerialny byt, a nie tylko etap większej realizacji (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 13 czerwca 2013r., III AUa 235/13, por. także np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 września 2016r., III AUa 994/15).

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz powiązany z nim zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługiwały na uwzględnienie. Dodać należy tu jeszcze, że z uwagi na lakoniczność przedłożonych do akt kontroli ZUS „umów o dzieło”, zawieranych pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym, nie mogły one rozstrzygać w sposób bezwzględnie wiążący o rzeczywistej treści łączącego strony stosunku prawnego i w tym zakresie zasadnym było posłużenie się także zeznaniami stron na powyższą okoliczność. Jak była o tym mowa powyżej - R. P. zeznał, że umowy z M. P. i innymi zainteresowanymi zawierane były w celu realizacji inwestycji wykonywanych przez firmę płatnika składek w ramach podwykonawstwa.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. Skarżący nie sprecyzował bowiem, jakie to wnioski dowodowe, zgłaszane przez niego w pismach procesowych, miał pominąć Sąd Okręgowy. Jedynym pismem procesowym zawierającym takie wnioski, złożonym przez apelującą spółkę do akt sprawy dotyczących zainteresowanego M. P. i odnoszącym się do okoliczności związanych z umową dotyczącą tego ubezpieczonego, było zaś odwołanie od zaskarżonej decyzji ZUS. Wnioski tam sformułowane – w tym przede wszystkim w zakresie zwrotu akt sprawy organowi rentowemu celem uzupełnienia postępowania dowodowego – zostały przez ów Sąd uwzględnione w toku postępowania i to w zakresie wystarczającym do zgromadzenia materiału dowodowego pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy w odniesieniu do ww. zainteresowanego. Wobec ogólnikowości podniesionego zarzutu i braku jego związku z realiami kontrolowanej sprawy, uznać należało go w konsekwencji za oczywiście bezzasadny.

Podsumowując, w ocenie Sądu Apelacyjnego treść zawartej przez strony umowy, okoliczności jej zawarcia i wykonania, prowadzą do wniosku, że nie była to umowa o dzieło, a umowa o świadczenie usług, która związana jest z szeregiem obowiązków publicznoprawnych. Skutki prawne zawartej umowy, nazwanej umową o dzieło, należało zatem oceniać tak, jak dla umowy zlecenia, tj. zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Prawidłowa była wyłożona przez Sąd I instancji wykładnia przepisów art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. Za niezasadne uznać zatem należało podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. W odpowiedzi na nie, w szczególności zaś te odnoszące się do naruszenia art. 65 k.c., podnieść trzeba raz jeszcze, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale jej rzeczywisty przedmiot, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika nie łączyła z zainteresowanym umowa o dzieło.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym orzeczono natomiast w pkt 2 sentencji na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804), zasądzając minimalną stawkę, ze względu na brak wskazania w apelacji wartości przedmiotu sporu.

| | | |
|--------------------|----------------------|-----------------------|
| SSA Marta Sawińska | SSA Jolanta Cierpiał | SSA Dorota Goss-Kokot |
|--------------------|----------------------|-----------------------|